

## *Lokalizacja i architektura*

**N**a lokalizację średniowiecznego raciborskiego grodu, wzmiankowanego źródłowo w 1108 r., wybrano wyspę otoczoną głównym nurtem Odry i jej odnogą. Ten lekko podwyższony teren chronił założenie przed częstymi wezbraniami rzeki. Zauważalne są tu analogie do Wrocławia (Ostrów Tumski) czy Opoła (Ostrówek), gdzie siedziby książęce również lokowano na naturalnych wyspach, nie tylko trudnych do zdobycia, ale i bezpiecznych w okresie powodzi. Jedyna droga do grodu w Raciborzu prowadziła groblą (widoczna w biegu obecnej ul. Zamkowej), która przecinała bagnisty teren. Wejście na majdan umożliwiał most zwodzony. Badania archeologiczne, szczególnie w zachodniej części przedmurza, nie stwierdziły występowania fosy, co każe przyjąć, że system obronny oparto na naturalnych uwarunkowaniach ukształtowanych przez starorzecze Odry, widoczne na starych rycinach i mapach, a przekształcone dopiero podczas prac regulacyjnych prowadzonych od XVIII do XX w.

**T**rudno dostępny gród pełnił początkowo rolę twierdzy granicznej ze stałą obsadą wójtów, awansując rychło do rangi ośrodka władzy państwowej - siedziby kasztelana, co było też związane z przebiegającymi tu ważnymi szlakami handlowymi z Wrocławia do Krakowa oraz przez Bramę Morawską - z południa na północ. W II połowie XII w. znaczenie ośrodka jeszcze bardziej wzrosło ze względu na suwerennego władcę opolsko-raciborskiego Mieszka - syna Władysława II Wygnańca, który ulokował tu swój dwór. Z jego polecenia, typowo obronna budowla otoczona wałem ziemskim z palisadą zyskała pierwsze cechy rezydencji książęcej - dom zamkowy oraz kaplicę.

**W** pobliżu grodu funkcjonowała związana z nim osada rybaków, rolników i rzemieślników pracujących na potrzeby książęcego dworu, z placem targowym i taberną dla kupców oraz własnym kościołem p.w. św. Jana Chrzciciela (wzmiankowany po raz pierwszy w 1307 r. ). Z czasem przekształciła się w samodzielną gminę z wójtem na czele. Przyjęła nazwę Ostróg, nawiązującą wyraźnie do obronnego charakteru grodu książęcego („Ostroh” – z czeskiego opalisadowanie). Jej położenie, ze względu na narażenie na wylewy rzeki, nie było jednak korzystne.

**N**a przełomie XII i XIII w., na wzniesieniu lewego brzegu Odry naprzeciw zamku, pojawili się osadnicy z Zachodu, przybyli tu na zaproszenie miejscowego władcy. Przywilej lokacyjny, wydany przed 1217 r., pozwolił im założyć autonomiczne miasto, które przyjęło nazwę Racibórz, dotychczas odnoszącą się do grodu. Nowy ośrodek stał się szybko lokalnym centrum wytwórczości i handlu, dystansując znacząco gminę Ostróg, którą ostatecznie wchłonął jako dzielnicę na początku XX w. Podobnie stało się z innymi podraciborskimi osadami: Starą Wsią, Nowymi Zagrodami, Płonią, Bosaczem i Proszowcem.

**E**fektem dotychczas prowadzonych na zamku badań archeologicznych było zidentyfikowanie siedmiu warstw kulturowych od obecnego poziomu do wczesnej zabudowy grodowej. Calec, czyli warstwa nienaruszona działalnością człowieka, znajduje się około pięciu metrów pod obecnym dziedzińcem. Relikty pierwotnej drewnianej zabudowy zaczynają na poziomie od 2 do 2,5 metra. Zajmują cztery następujące po sobie warstwy, z których każda nosi ślady pożaru. Odtworzenie pełnej chronologii raciborskiego zamku

będzie możliwe po przeprowadzeniu szerszej zakrojonych prac archeologicznych, m. in. w centralnej partii dziedzińca, jak dotąd słabo rozpoznanego przez badaczy. W obecnym stanie badań, powstanie grodu można datować najwcześniej na XI w.

**W**ał grodu, jak stwierdzono podczas badań archeologicznych w latach 80. XX w., miał konstrukcję rusztową (przekładkową). Technika polegała na spiętrzeniu jeden na drugim rusztów - warstw bierwion wspartych na legarach i uszczelnionych ziemią, piaskiem bądź gliną. Powstała tak konstrukcja była wyjątkowo odporna na zburzenie, ale za to podatna na spalanie. Wymagała także użycia ogromnej ilości materiału i kosztownej konserwacji. Badania nie pozwoliły określić dokładnych parametrów wału ze względu na liczne przebudowy, jakim był poddany.

**D**owiedziano jednakże, że w I połowie XIII w. wzmocniony masami ziemi wał wykorzystano jako fundament pod budowę murów ceglanych. Stały one na poziomej drewnianej palisady, która uległa spaleni. To odkrycie rzuciło nowe światło na historię raciborskiego zamku. Dotychczas sądzono bowiem, że przebudowa grodu nastąpiła dopiero z końcem XIII w. i była dziełem księcia Przemysła raciborskiego. Tymczasem okazało się, że pierwsze konstrukcje murowane stały tu najprawdopodobniej już za rządów Kazimierza opolsko-raciborskiego. Prowadzący wspomniane badania łódzki archeolog Błażej Muzolf konkludował, że raciborski zamek nie jest opóźniony w stosunku do książęcych siedzib w Opolu, Wrocławiu czy Legnicy. Koresponduje z tym wzmianka z 1689 r. autorstwa śląskiego kronikarza Fryderyka Lucae, który wzmiankował w opisie Raciborza: „Jest też prastary książęcy zamek, który [zbudował] polski książę zwierzchni Mieszko [Płatonogi] wraz ze swoją małżonką w roku 1177, z obawy o swoich poddanych, który stoi mocno nad Odrą i błyszczący więcej dawnymi zabytkami aniżeli wytwornością”.

**W** konstrukcji muru dolnej partii zastosowano tzw. watek wendyjski, stosowany w Polsce w XIII w. Górna partia z kolei prezentuje watek polski (gotycki), charakterystyczny dla XIV-XVI w. Najwcześniej w XV w., wokół zamku zbudowano drugą partię murów obronnych. Ich przebieg pokazuje widok raciborskiego zamku sporządzony w 1609 r. przez Valentina von Säbischa, wrocławskiego inżyniera, autora wielu szkiców prezentujących śląskie budowle warowne. Widoczne jest na nim nierównomierne rozłożenie drugiej linii murów. Chroniła ona głównie kaplicę i dom zamkowy, najprawdopodobniej skrzydło północne i zachodnie oraz południowe. Do niej odnosi się zapewne informacja ks. Weltzla, który wzmiankując w Raciborzu wizytę pretendującego do polskiego tronu Maksymiliana II Habsburga (1575), napisał: „Z murów zamkowych pozostała jeszcze tylko połowa, grożąc zresztą także zawaleniem. Wielka woda podmyła bowiem przyległe mury obwodowe i spowodowała ich zawalenie”. Mury te najprawdopodobniej zostały odbudowane, skoro pokazał je wzmiankowany Säbisch. Niewykluczone, że ich rola sprowadzała się głównie do ochrony południowego wału przed wylewami Odry. Głównym elementem systemu obrony były tu masywne mury pierwszej linii z basztami (wieżami) w południowo-wschodnim i południowo-zachodnim narożu. Ta pierwsza, o czym świadczą odnalezione przy niej fragmenty ceramiki, została wzniesiona prawdopodobnie w XIII w.

**W**jazd do zamku odbywał się poprzez budynek bramny, pierwotnie o połowę krótszy od obecnego, wkomponowany około połowy XIII w. w pierwszą partię muru. Budowla ta została przebudowana w XIII/XIV w. po czym, najprawdopodobniej w XIV/XV w., runęła. Następnie odbudowana w obecnej wielkości obejmującej „stare wejście” (wzmiankuje o tym urbarz z 1595 r.) oraz nową szycję bramną.

**B**iegająca po wale grodu pierwsza linia murów wyznaczyła obszar dziedzińca zamkowego. Jego zabudowa nie odbyła się jednak wedle wzorców ukształtowanych w Opolu, Wrocławiu, Głogowie czy Legnicy, gdzie centralny element stanowił donżon, czyli wolno stojąca wieża obronna jako ostateczny punkt obronny. Budowniczości raciborskiego zamku nawiązali do rozwiązań czeskich. W zabudowie dominuje więc dom zamkowy jako rezydencja władcy oraz kaplica. To nowocześniejsze rozwiązanie zachowywało niezbędne funkcje obronne założenia (wspomniane dwie partie murów i dwie wieże obronne), a ponadto dawało wyraz aspiracjom lokalnego księcia dążącego do wzniesienia reprezentacyjnej siedziby swojego dworu. Z tego względu zamek raciborski jest często określany w źródłach jako „Palcio”, a nie „Burg”.

**Z**arówno dom zamkowy, jak i kaplica zostały dostawione do pierwszej partii murów. Chronologicznie starsza jest prawdopodobnie kaplica. Obecna gotycka p.w. św. Tomasza z Canterbury, wzniesiona po 1292 r., stanęła na miejscu pierwotnej budowli, której kamienne fundamenty odkryto podczas prac archeologicznych z lat 60. i 80. XX w. Prezentuje pionierski na ziemiach polskich w XIII w. typ świątyni dwukondygnacyjnej. Górna partia pełniła rolę właściwej kaplicy, w której sprawowano posługę dla księcia i jego dworu. Dolnej nadano funkcję sanktuarium. Najprawdopodobniej przechowywano tu relikwie św. Tomasza Becketa, co wiązało się podniesieniem kaplicy do rangi kolegiaty. Fundatorem był biskup wrocławski Tomasz II. W 1416 r. kolegiatę przeniesiono do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu.

**W** XIV w. do wschodniej partii murów i północnej ściany kaplicy dostawiono murowany dom wielki, czyli pałac książęcy. Podczas prac archeologicznych z lat 80. XX w., odkryto pod nim zabytki datowane na XII/XIII w. Dom był początkowo przedzielony drewnianymi ścianami. W XV/XVI w. został gruntownie przebudowany i przedłużony na pierzeję północną zamku, gdzie sąsiadował ze stojącym poza murami browarem (wzmiankowany w 1567 r.). Odtworzenie chronologii wznoszenia kolejnych partii zabudowy, przede wszystkim pierzei wschodniej na odcinku od budynku bramnego do baszty południowej oraz partii zachodniej, wymaga dalszych badań archeologicznych. Wyniki dotychczasowych nie pozwalają na formułowanie wniosków. Wiadomo jedynie, że budynek słodowni i wozowni w partii zachodniej są młodsze od domu zamkowego i kaplicy, być może wzniesione w XVI w.

**N**ajwiększy rozkwit zamku przypadł na okres rządów Piastów raciborskich. Mniejsze zainteresowanie budowlą zauważalne jest już za czasów Przemyślidów opawsko-raciborskich. Jej znaczenie zmalało, kiedy stała się cesarskim dobrem zastawnym. Kolejni zarządcy dopuszczali do degradacji fortyfikacji (w XVII/XVIII w. zlikwidowano południowy pas murów, wieże zachodnią i wschodnią), ograniczając się jedynie do renowacji domu zamkowego oraz kaplicy i to tylko w niezbędnym zakresie, nie kusząc się na nowe, bardziej okazałe formy architektoniczne. Taka postawa zarządców wynikała z funkcji, jakie pełnił zamek. Rezydowali tu urzędnicy lub załogi wojskowe.

**D**okładny opis zamku znalazł się w datowanym na 1595 r. urbarzu, sporządzonym 21 lat po wielkim pożarze miasta, z którego książęca siedziba na Ostrogu wyszła cała, choć „ze dwadzieścia razy zaczęła się palić, ale szczęśliwie się jednak uratował”. Ze źródła tego dowiadujemy się, że nadal budowlę „opływa Odra , a jedno jej ramię idzie w kierunku tartaku i młyna zamkowego”. Dalej czytamy: „Otoczony jest niskim murem, który jednak od strony Odry znikł. Przy wejściu jest budynek bramny i drewniana izdebka, a obok stare wejście do zamku. Zaraz opodal stoi kościół z ubieralnią [zakrystią], która grozi jednak zawaleniem, pod nią izby i strych. Pod kościołem jest sklepione pomieszczenie i więzienie. Ponadto jedna piwnica na wino i dwie sklepione na piwo, za nimi spiżarnia kuchenna i jedna sklepiona piwnica. Nad piwnicą schody, stajnia, na prawo jedna izba, dwa pomieszczenia sklepione i jedna sypialnia, na lewo wielka izba, w której odbywają się wyroki sądowe, jedno pomieszczenie sklepione, jedna izdebka i mała sypialnia. W górnej kondygnacji jest jedna większa sala, jedna izba i sypialnia, naprzeciw komórka. Dach jest jeszcze dobry, a pod nim trzy puste pomieszczenia oraz zbrojownia. Za tym jest budynek, w którym jest zegar, naprzeciw skład, wielka kuchnia, obok alkowa, izba, sień, poniżej wielka stajnia. Na trzeciej stronie sklepiona piekarnia i przedsionek, obok dwie stajnie, powyżej izba i alkowa i wielki strych. Dalej znowu stara izba i alkowa drewniana. Obok stare mury z dwoma składami. Wszystko kryte jest gontami. Strażnicy mogą po zamku chodzić w około, jednak mury są w wielu miejscach zniszczone”.

**Z** początkiem XVII w. zamek przedstawiał katastrofalny stan. Wkrótce, z inicjatywy jego nowych właścicieli baronów von Mettich, został poddany gruntownej renowacji. Rodzina weszła w posiadanie dóbr zamkowych w 1609 r. Ze sporządzonego wówczas opisu dowiadujemy się, że w sąsiedztwie części mieszkalnej, tam gdzie dziś znajduje się warzelnia zbudowanego po 1858 r. browaru książęcego, „mieści się sklepiona kuchnia, obok izba stołowników i przedsionek, pod nią są stajnie, także w trzeciej stronie jest sklepiona piekarnia i przedsionek i obok dwie stajnie, pod nią izba stołowników i wielka świetlica”.

**N**ajgorzej przedstawiał się wówczas widok kaplicy zamkowej, od zachodu poszerzonej o kruchtę dla „pomieszczenia większej liczby słuchaczy”. „Do końca szesnastego stulecia - pisze o niej ks. Augustyn Weltzel - utrzymana była w złym stanie. Szczególnie dach nie był reperowany. Kaplica się zapadła, kościół i zakrystia miały liczne pęknięcia, ołtarze się obsunęły. Pod kościołem znajdowało się bowiem wielkie pomieszczenie, które nie było sklepione. Belki były spróchniałe”. Weltzel pisze dalej, iż cesarska komisja, wizytująca zamek w 1594 r., zaproponowała nawet, by kaplicę zburzyć. Pomysłu nie zrealizowano, gdyż Mettichowie zobowiązali się ją odrestaurować „i nie ograniczać starych fundacji na rzecz księży”. Nad jedną z odnóg Odry Mettichowie polecieli zbudować pomost dla żeglarzy przyplływających do Raciborza po zboże.

**W** czasie wojny trzydziestoletniej (1618-1648) na zamku stacjonowała cesarska załoga. W toku kampanii na pewien czas obsadziły go wojska księcia siedmiogrodzkiego Bethlena Gábora. Potem swoją załogę umieścili tu Szwedzi. „Dnia 29 lipca 1643 r. – pisze ks. A. Weltzel, między oddziałem Wołochów, którzy przyszli z Opoła i podążali na Węgry, a cesarską załogą, stojącą pod wodzą pułkownika von Brill` a, powstała bójka, w wyniku której 23 Wołochów zabito a 27 zraniono”.

**10** września 1637 r. wybuchł w Raciborzu pożar. Płomienie zniszczyły znaczną część zabudowy miasta i dosięgły „zabudowania zamku, w których wypaliły się pokoje i poddasze do przechowywania ziarna. Stało się tak, ponieważ wszystko było wykonane z drzewa” (A. Weltzel). Ogień strawił wieżę bramną oraz izbę strażniczą. Po tej katastrofie odbudowy podjęła się rodzina von Oppersdorff, od 1642 r. władająca raciborskimi dobrami zamkowymi, stale rezydująca jednak w pobliskim Głogówku. Świadczy o tym notatka z 1644 r.: „zamek po ostatnim pożarze znowu odbudowano, niektóre pokoje nadają się już do mieszkania, pozostałe mogą być urządzone bez nadmiernych kosztów”. Wartość budowli oszacowano na 6 tys. talarów. Przy pracach na zamku Oppersdorffowie zatrudnili mistrzów włoskich obecnych przy wznoszeniu ich głogówieckiej rezydencji. Ich dziełem, jak sądzą badacze, była gruntowna przebudowa skrzydła północno-wschodniego z arkadowym krużgankiem i loggią na piętrze. Barokowy ryt nadano odrestaurowanej wieży bramnej. W 1647 r. na północnym przedmurzu niedaleko starego browaru postawiono kaplicę p.w. Grobu Bożego.

**U**rbarz z 1670 r. wzmiankuje, że kaplica zamkowa w czasach wojny trzydziestoletniej „całkowicie podupadła i stała się nieczysta, ale ze świętej pamięci Jerzego hrabiego von Oppersdorffa została odrestaurowana ku czci wszechmocnego Boga i św. Tomasza Canterbury, zrobiono okna, ławki, oratoria, chór i piękny ołtarz”.

**Z**a czasów Oppersdorffów, choć odbudowany po pożarze, zamek nie imponował. W 1670 r., w drodze do Częstochowy na ślub swojej córki z Michałem Korybutem Wiśniowieckim, zatrzymała się tu na wieczerzy i nocleg cesarzowa Eleonora. W drodze powrotnej do Wiednia, niezadowolona z zamkowych komnat, „dla lepszej akomodacji zatrzymała się w trzech wygodnych domach w mieście”. W 1683 r. Oppersdorffowie podjęli na zamku króla Jana III Sobieskiego. Monarcha podążający na odsiecz Wiednia zjadł tu obiad, ale nocował w obozie rozłożonym pomiędzy Pietraszynem a Bojanowem.

**W** 1808 r. na zamku urządzono lazaret dla francuskich żołnierzy. 2 września 1820 r. na zamek przyjechał Wiktor Amadeusz książę von Ratibor, nowy właściciel raciborskich dóbr zamkowych powiększonych o skonfiskowane przez pruskiego fiskusa dobra kolegiaty, dominikanówi dominikanek w Raciborzu oraz klasztoru cystersów w Rudach. Wiktor na swą stałą rezydencję obrał rudzkie opactwo, które przebudował na okazałą rezydencję możnowładczą. Na raciborskim zamku osiedli urzędnicy nowoutworzonej kamery książęcej, zajmując biura zarządu domeny cesarskiej. Sam książę miał tu jedynie kilka zarezerwowanych dla siebie pomieszczeń.

**W** 1846 r. kamera przeniosła się do nowego okazałego budynku, który do 1945 r. stał na miejscu obecnego Zespołu Szkół Mechanicznych. Na zamku nie przeprowadzono większych prac modernizacyjnych. Te podjęto dopiero po pożarze z 19 stycznia 1858 r., który strawił dwie trzecie założenia. „Pożar wybuchł w browarze i szybko się rozprzestrzenił, ponieważ zamek był pokryty tylko gontami. Zniszczył skrzydło równoległe do Odry tak, że je rozebrano. Na gruntach północnego i częściowo zachodniego skrzydła wzniesiono nowy browar parowy – okazały budynek, oddany do użytku 8 października 1859 r. Stary browar rozebrano a teren przeznaczono do obsadzenia” – pisał ks. A. Weltzel. Informacje te trzeba jednak sprostować w odniesieniu do skrzydła południowego. Weltzel pisze, iż zostało rozebrane dopiero po pożarze z 1858 r., podczas gdy nie występuje ono już na planach

i widokach z początku XIX w. Jako, że widoczne jest na planie Raciborza z 1742 r., należy więc przyjąć, że jego wyburzenie miało miejsce pomiędzy tą datą a rokiem 1810.

**P**rawdą jest natomiast, że podczas odbudowy zamku po 1858 r. rozebrano całkowicie północne skrzydło, które zastąpiono budynkiem warzelni nowego browaru. Zmieniono całkowicie rozkład pomieszczeń partii zachodniej. Budynek gospodarczy zamieniono na słodownię. W południowo-zachodniej partii umieszczono wozownię. Gruntownie odnowiono kaplicę, dla której zakupiono nowe elementy wyposażenia, m. in. ołtarz św. Tomasza Becketa z obrazem patrona pędzla Jana Bochenka.

**Z** działań wojennych w 1945 r. zamek wraz z browarem wyszedł bez większego szwanku. Władze polskie umieściły tu siedzibę archiwum. Część domu zamkowego oddano na mieszkania. Począwszy od lat 50. XX w. notowana jest powolna degradacja zamku. Wskutek spalenia rozebrano budynek mieszkalny partii południowo-wschodniej. Dopuszczono do zniszczenia ołtarza, organów i ławek w kaplicy (w zbiorach Muzeum w Raciborzu przechowywany jest obraz Bochenka, figury św. apostołów). Rozebrano budynek wozowni i krużganki. Zniszczono wnętrza domu zamkowego. Począwszy od lat 90. XX w. budowla na Ostrogu jest sukcesywnie odnawiana. Wykonano mikropalowanie obiektu zapobiegającego jego osiadaniu. Odnowiono zewnętrzną fasadę i kamieniarzkę kaplicy.